

X kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **KOMISJI SPRAW ZAGRANICZNYCH**
(NR 41)
z dnia 16 października 2024 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia Komisji Spraw Zagranicznych (nr 41)

16 października 2024 r.

Komisja Spraw Zagranicznych, obradująca pod przewodnictwem posła **Pawła Kowala (KO)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek obrad:

- zaopiniowanie kandydatury na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Rzeczypospolitej Polskiej w Republice Południowej Afryki oraz w krajach dodatkowych akredytacji: Republice Botswany, Republice Namibii, Republice Mozambiku, Republice Zimbabwe, Republice Zambii, Królestwie Lesotho, Królestwie Eswatini;
- zaopiniowanie kandydatury na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Rzeczypospolitej Polskiej w Wielkim Księstwie Luksemburga;
- zaopiniowanie kandydatury na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Rzeczypospolitej Polskiej w Królestwie Marokańskim oraz w kraju dodatkowej akredytacji: Islamskiej Republice Mauretańskiej;
- zaopiniowanie kandydatury na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Rzeczypospolitej Polskiej w Nowej Zelandii oraz w krajach dodatkowych akredytacji: Republice Kiribati, Niezależnym Państwie Samoa, Królestwie Tonga, Tuvalu.

W posiedzeniu udział wzięli: **Marek Prawda** podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych wraz ze współpracownikami, **Patryk Błaszczak** na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Rzeczypospolitej Polskiej w Nowej Zelandii oraz w krajach dodatkowych akredytacji: Republice Kiribati, Niezależnym Państwie Samoa, Królestwie Tonga, Tuvalu, **Jacek Chodorowicz** kandydat na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Rzeczypospolitej Polskiej w Republice Południowej Afryki oraz w krajach dodatkowych akredytacji: Republice Botswany, Republice Namibii, Republice Mozambiku, Republice Zimbabwe, Republice Zambii, Królestwie Lesotho, Królestwie Eswatini, **Rafał Hykawy** kandydat na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Rzeczypospolitej Polskiej w Wielkim Księstwie Luksemburga, **Tomasz Orłowski** kandydat na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Rzeczypospolitej Polskiej w Królestwie Marokańskim oraz w kraju dodatkowej akredytacji: Islamskiej Republice Mauretańskiej.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Bartosz Bąk**, **Ewa Matuszek-Zagata**, **Krzysztof Kuboń** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Otwieram posiedzenie Komisji Spraw Zagranicznych.

Na podstawie listy obecności stwierdzam kworum.

Witam panie i panów posłów, i osoby poselskie, a także Marka Prawdę, podsekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych, ze współpracownikami i całą delegację MSZ.

Porządek dzienny przewiduje cztery punkty: zaopiniowanie kandydatury pana Jacka Chodorowicza na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Rzeczypospolitej Polskiej w Republice Południowej Afryki oraz w krajach dodatkowych akredytacji: Republice Botswany, Republice Namibii, Republice Mozambiku, Republice Zimbabwe, Republice Zambii, Królestwie Lesotho i Królestwie Eswatini, zaopiniowanie kandydatury

pana Rafała Hykawego na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Rzeczypospolitej Polskiej w Wielkim Księstwie Luksemburga, zaopiniowanie kandydatury pana Tomasza Orłowskiego na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Rzeczypospolitej Polskiej w Królestwie Marokańskim oraz w kraju dodatkowej akredytacji: Islamskiej Republice Mauretańskiej, zaopiniowanie kandydatury pana Patryka Błaszczaka na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Rzeczypospolitej Polskiej w Nowej Zelandii oraz w krajach dodatkowych akredytacji: Republice Kiribati, Niezależnym Państwie Samoa, Królestwie Tonga i Tuvalu.

Taki jest porządek obrad. Czy do porządku obrad są uwagi? Spodziewam się od posła Jabłońskiego. Proszę bardzo. Już bez podnoszenia ręki będziemy to wpisywać.

Posel Paweł Jabłoński (PiS):

Dziękuję, panie przewodniczący.

Wnoszę o to, żebyśmy uzupełnili porządek obrad, najlepiej w pierwszym punkcie, żebyśmy od tego rozpoczęli posiedzenie Komisji. Żebyśmy rozpoczęli od niezwykle ważnej, pilnej sprawy, która tak naprawdę zaistniała w ostatnią sobotę. Zapowiedź pana premiera Tuska o planach czasowego i terytorialnego zawieszenia prawa do azylu, jakoby ten pomysł miał doprowadzić do rozwiązania problemów związanych z nielegalną migracją. Dzisiaj też była o tym przez chwilę dyskusja w Sejmie. Mówił o tym pan prezydent. To nie jest aż tak istotne, chociaż generalnie sprawa jest bardzo ważna. Natomiast mamy tu dzisiaj przedstawiciela... Nie, nie, panie przewodniczący, nie jest istotne to, co wygłasza się w mediach, jak konkretnie będą brzmiały te przepisy i jakie jest podejście MSZ do tego z punktu widzenia międzynarodowych zobowiązań Polski. Ponieważ mamy przedstawiciela MSZ, wnoszę o to, żebyśmy uzupełnili dzisiejszy porządek posiedzenia o punkt: informacja ministra spraw zagranicznych o planach czasowego i terytorialnego zawieszenia czy też ograniczenia prawa do azylu. Wnoszę, żebyśmy od tego zaczęli, bo sprawa jest niezwykle poważna.

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Dziękuję bardzo.

Całkowicie się z panem zgadzam. Uważam, że sprawa powinna być dyskutowana. Korzystam z prawa kontrwniosku. Nie jesteśmy dzisiaj do tego przygotowani, dlatego zgłaszam wniosek przeciwny i poddam pański wniosek jako formalny pod głosowanie. Jednocześnie, jeśli zostanie on podtrzymany na kolejnych posiedzeniach albo w innym trybie, to na pewno chętnie... Mówię za siebie – ja bym się na przykład chętnie tym zajął. Przy okazji podyskutuję z posłami. Nie mieliśmy okazji tego przedyskutować.

Posel Paweł Jabłoński (PiS):

W trybie sprostowania – my jesteśmy przygotowani.

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Czyli wniosek przeciwny. Poddaję pod głosowanie ten wniosek. Czy są inne wnioski? Wszystko jasne, panie pośle.

Posel Marcin Przydacz (PiS):

Nie jest wszystko jasne.

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

No to jedno zdanie, proszę bardzo. Ale jedno.

Posel Marcin Przydacz (PiS):

Dziękuję, panie przewodniczący.

Jedno zdanie, ale wielokrotnie złożone, jeśli mogę. Ja bym jednak apelował do członków Komisji o przegłosowanie pierwotnego wniosku. Myślę, że wszyscy jesteśmy przygotowani do tej dyskusji. W ciągu ostatnich kilku dni padło wiele argumentów, może paść jeszcze więcej i – tutaj spójnik, panie przewodniczący – wykorzystalbym także obecność znamienitych ekspertów na naszej dzisiejszej Komisji, poczynawszy od pana ministra Prawdy, poprzez panów kandydatów na stanowisko kierowników placówki. Przecież niektóre z tych nazwisk nawet były przez pana przewodniczącego proponowane wśród

ekspertów mających być doradcami naszej Komisji – więc tym bardziej możemy z ich ekspertyzy dzisiaj w tej dyskusji skorzystać.

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Dziękuję bardzo.

Wniosek jest uzupełniony. Nie udzielam już nikomu głosu. Był wniosek za, był wniosek przeciw. Czy pan poseł Samborski ma swoją kartę aktywowaną? OK, dziękuję bardzo. Poddam więc pod głosowanie wniosek pana posła Jabłońskiego.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku posła Jabłońskiego, proszę podnieść rękę. (10) Kto jest przeciw? (14) Kto się wstrzymał? (0)

Czy wszyscy z państwa zagłosowali, mają karty, podjęli decyzję? Państwo przewodniczący? Nie ma przewodniczącego Dziedzica. To jest głosowanie proceduralne, wówczas ponad wszelką wątpliwość decyduje głos przewodniczącego. Proszę o ogłoszenie wyników. Niestety wniosek nie przeszedł.

W związku z tym przechodzę do realizacji dzisiejszego porządku dziennego. Będę prowadził obrady w taki sposób, żeby głosowania odbyły się – jest godzina 15:14 – nie wcześniej niż o godzinie 17:10. Proszę, aby o godzinie 17:10 państwo byli gotowi do głosowań. Jeżeli ktoś wcześniej ma jakieś zajęcia, proszę, żeby wszystkie sumiennie wypełnić.

Teraz przechodzę do punktu pierwszego i zwracam się do pana Jacka Chodorowicza o to, żeby rozpoczął swoją prezentację.

Kandydat na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Rzeczypospolitej Polskiej w Republice Południowej Afryki oraz w krajach dodatkowych akredytacji: Republice Botswany, Republice Namibii, Republice Mozambiku, Republice Zimbabwe, Republice Zambii, Królestwie Lesotho, Królestwie Eswatini Jacek Chodorowicz:

Szanowny panie przewodniczący, panie i panowie posłowie, panie ministrze, Republika Południowej Afryki jest jednym z najważniejszych partnerów Polski na kontynencie afrykańskim. Jesteśmy równocześnie w zwrotnym punkcie naszych wzajemnych relacji. Powodów jest kilka. Chciałem wspomnieć tylko o dwóch sprawach. Po pierwsze o przełomowym charakterze wyborów w maju tego roku, w wyniku których rządząca w RPA ANC utraciła samodzielną większość, nie zdecydowała się jednak na koalicję z radykalnymi środowiskami populistycznymi i antyzachodnimi, ale wybrała model rządu jedności narodowej, z m.in. sojuszem demokratycznym, będącym historycznie najważniejszym reprezentantem białej społeczności kraju – co do niedawna wydawało się niewyobrażalne. Wybór ten stanowi ważny krok na drodze do budowy trwałego systemu wielopartyjnego w RPA.

Nowy koalicyjny rząd Republiki Południowej Afryki wydaje się też mieć szansę sprostać olbrzymim systemowym wyzwaniom, przed jakimi stoi ten kraj – rosnącym nierównościom majątkowym, bezrobociu, szczególnie wśród ludzi młodych, szerzącej się przemocy, zaniedbanej infrastrukturze, przede wszystkim energetycznej, tym samym sprawiając, że RPA stanie się bardziej atrakcyjne jako partner i destynacja dla zagranicznych inwestorów, także polskich.

Po drugie – i tu ten związek ze stanem i z perspektywami relacji dwustronnych jest jeszcze bardziej oczywisty – stosunek władz RPA do Rosji, wojny w Ukrainie, nacechowany sympatią do stanowiska Kremla, wynikający m.in., choć nie tylko, z historycznych więzów łączących partię emanacji ruchów narodowo-wyzwoleńczych – takich jak ANC – z dawnym Związkiem Radzieckim. Sowieckim.

Już tylko dopełniającym ten obraz elementem jest członkostwo RPA w starym BRICS. W starym, czyli sprzed ostatniego rozszerzenia tego ugrupowania. Nie powinniśmy chyba mieć złudzeń. Polityczny czy strategiczny wybór władz w Pretorii, podobnie jak ich zaangażowanie wobec Palestyńczyków, nie są koniunkturalne. Mają historyczne tło, pewną strategiczną z punktu widzenia Pretorii głębię, co jednak nie oznacza, że nie powinniśmy – i że nie będzie tego czyniła placówka – cierpliwie tłumaczyć, przekonywać do naszych racji, przeciwdziałać rosyjskiej i nie tylko rosyjskiej dezinformacji.

Pierwsza ku temu okazja, znowu bardzo trudna, nadarzy się w związku z czasową zbieżnością polskiej prezydencji w Radzie UE i południowoafrykańskiego przewodnictwa w G20 przez cały rok 2025. Ono zresztą zaczyna się już 1 grudnia tego roku. Tyle o wyzwaniach.

Przechodzę do szans. RPA pozostaje naszym czołowym partnerem handlowym na kontynencie afrykańskim. Wzajemne obroty wyniosły w 2023 r. blisko 1,5 mld euro, a ich bilans był zrównoważony. RPA pozostaje też jednym z najważniejszych na całym globalnym Południu inwestorów w Polsce. Suma tych inwestycji, głównie nieruchomości komercyjne, usługi, w tym internetowe i finansowe, ale też przemysł, przekracza 3 mld dolarów. Południowoafrykańskie inwestycje w Polsce sięgają zresztą połowy lat 90. Może zresztą też niektórzy z państwa pamiętają, że wówczas South Africa Breweries były jednym z pierwszych właścicieli zagranicznych w polskim przemyśle browarniczym. Tych marek piwa nie będę wymieniał, ale pewnie niektórzy z państwa je pamiętają. Natomiast pierwsze kinowe multipleksy, do których wtedy chodziliśmy, należały do południowoafrykańskiego Ster-Kinekor. Zakładając poprawę klimatu dla zagranicznych inwestycji w RPA, będziemy też jako placówka wspierać napływ na południe Afryki polskich inwestycji, które wciąż są śladowe.

Dziedzina, w której wzajemna wymiana może mieć, podobnie jak w wypadku inwestycji, zrównoważony charakter, jest współpraca naukowa. Od kilkunastu lat Polska jest członkiem międzynarodowego konsorcjum i dysponuje 10% czasu obserwacyjnego teleskopu SALT. On się znajduje 250 km na północny wschód od Kapsztadu. Projekt ten, który ma już swoje lata i w związku z tym pewne ograniczenia technologiczne, uzupełnia aktywność polskich astronomów i astrofizyków przy projektach o mniejszej skali na terenie Namibii. Będziemy też jako placówka promować współpracę w bardziej tradycyjnych dziedzinach nauki, takich jak szeroko pojęta afrykanistyka.

Cennym zasobem jest dla nas polska społeczność w RPA, licząca ok. 15–20 tys. osób. Obecnie w największej części są to ci, którzy wyjechali z Polski w okresie pierwszej „Solidarności”, oraz ich dzieci. Wsparcie konsularne, ale też zaangażowanie na rzecz budowy szeroko pojętych relacji południowoafrykańskich, w tym gospodarczych, będzie ważnym zadaniem placówki. Podobnie jak opieka nad miejscami pobytu i pomnikami pamięci związanymi z obecnością w Związku Południowej Afryki i ówczesnych obu Rodezjach, czyli dzisiejszych Zimbabwe i Zambii, w czasie II wojny światowej tzw. dzieci tułaczy.

Na pomoc i wsparcie ambasady w realizacji projektów w obszarach takich jak edukacja czy opieka zdrowotna dla lokalnych społeczności będzie też mogła liczyć obecna w regionie, szczególnie w Zambii, grupa polskich sióstr i misjonarzy. Pomoc ta udzielana jest naszym misjom w systemie tzw. małych grantów.

Na koniec, bardzo krótko, panie przewodniczący, o krajach dodatkowej akredytacji.

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

To już w pytaniach.

Kandydat na stanowisko ambasadora RP Jacek Chodorowicz:

Jeden punkt. Ten region jest jednym z najbardziej stabilnych części kontynentu afrykańskiego, z jednym wyjątkiem, to jest rebelia w północnym Mozambiku. O innych możliwościach związanych ze współpracą z krajami dodatkowej akredytacji już, rozumiem, że nie mamy czasu. Dziękuję bardzo, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Będzie okazja. Dziękuję bardzo.

Otwieram dyskusję. Kto chciałby zadać pytanie? Pan poseł Jabłoński. To było jasne. Poseł Przydacz. Prawie jasne. I poseł Sellin. Zapisuję.

Posel Pawel Jablonski (PiS):

Dziękuję.

Dwa pytania. Pierwsze do pana ministra o sytuację formalną. Pytam o to na każdym posiedzeniu tej Komisji, bo niestety cały czas ta procedura pozostawia wiele do życzenia. Chcemy się upewnić i żeby to zostało odnotowane również w protokole. Czy w tym przypadku jest zgoda pana prezydenta na tę kandydaturę? Czy było jakieś nieformalne uzgodnienie? Jeżeli tak, to bardzo proszę o wskazanie kiedy, w jakiej formule.

Do pana kandydata pytanie o kwestię, która może pozostawać w pewnym konflikcie z zasadą jawności, którą tutaj mamy. Jeśli pan uzna, że to jest właściwe, to proszę o odpowiedź po przerwie. Była taka sytuacja z Republiką Południowej Afryki dotycząca naszych

kontaktów zbrojeniowych, konkretnie z tamtejszym oddziałem czy też spółką zależną od Rheinmetallu. Oni odmówili zgody na sprzedaż pewnego komponentu naszych sił zbrojnych. Czy widzi pan jako kandydat na ambasadora możliwość rozwiązania tej sytuacji, poprawy tych relacji na tym odcinku? Jeżeli tak, to w jaki sposób? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Dziękuję bardzo.

Pytanie posła Sellina.

Poseł Jarosław Sellin (PiS):

Panie ambasadorze, powiedział pan o sympatii od wielu lat władz RPA do Kremla, do polityki rosyjskiej w związku z obecnością w BRICS jako taki afrykański filar tej struktury międzynarodowej. Ale RPA jest też w G20, czyli w sojuszu państw, w którym jednak kraje Zachodu mają więcej do powiedzenia. Wspomniał pan o tym, że chyba pierwszy raz doszło po ostatnich wyborach do konstruowania rządu Afrykańskiego Kongresu Narodowego z reprezentującym białą ludność RPA Sojuszem Demokratycznym. A jaki jest stosunek Sojuszu Demokratycznego do tych kierunków polityki zagranicznej RPA? Bo dotąd w tej sprawie nie mieli dużo do powiedzenia. Ale jeśli są w strukturze rządowej, wchodzi do koalicji rządowej, to może jest jakaś szansa popracowania nad tym, żeby RPA miało mniej sympatii do Kremla, a bardziej się orientowało w kierunkach polityki zagranicznej, które Zachód wyznacza.

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Dziękuję bardzo.

Mam jeszcze od siebie na koniec pytanie – o jakiś jeden cel do osiągnięcia w relacjach z Królestwem Eswatini.

Teraz udzielę panu głosu.

Poseł Marcin Przydacz (PiS):

Pan przewodniczący o mnie zapomniał.

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Oj, przepraszam bardzo. Nic mnie nie prześcignie w pilnowaniu, żeby pan zabierał głos, panie pośle.

Poseł Marcin Przydacz (PiS):

Przypuszczam, że wątpię. Dziękuję, panie przewodniczący.

Panie ambasadorze, w pierwszej kolejności muszę powiedzieć, że ze smutkiem przyjmuję informację, która pojawia się za każdym razem, kiedy pojawia się kandydat na ambasadora – że MSZ nie było w stanie niestety znaleźć drogi do porozumienia w tym zakresie, jeśli chodzi o obsadę stanowiska ambasadorskiego, z pałacem prezydenckim, z panem prezydentem. Wydaje mi się, że to porozumienie cały czas byłoby możliwe, gdyby nie fakt politycznej wojny, którą rząd postanowił wypowiedzieć prezydentowi. Pan jako były ambasador na pewno doskonale to rozumie. Nie zachęcam do dyskusji. Jasne, że jest pan urzędnikiem w służbie zagranicznej i profesjonalnie pan podchodzi do tych spraw. Mówię tylko, że ze smutkiem przyjmuję tę informację, zwłaszcza że jedzie pan do państwa afrykańskiego, gdzie ten tytuł, ta szarża ambasadorska ma bardzo duże znaczenie. Na pewno dużo większe niż w niektórych innych państwach, a już na pewno w tych państwach sojuszniczych z Europy. Zachęcam więc MSZ jednak do tego, aby w duchu współdziałania i współpracy starać się wypracować tę drogę porozumienia, nie tylko czekać na rozwiązanie *out of the blue*.

Natomiast moje pytanie będzie się koncentrować wokół tematyki gospodarczej, bo pan ambasador w kilku słowach w zasadzie tylko powiedział o potencjalnych inwestycjach czy byłych inwestycjach z RPA i że będzie pan pracował nad tym, aby ta współpraca handlowa czy gospodarcza się rozwijała. Rzeczywiście RPA jest ważnym partnerem czy ważną gospodarką na kontynencie afrykańskim. Chciałbym pana zapytać, w jakich sektorach widzi pan przyszłość tej współpracy, głównie jeśli chodzi o eksport naszych dóbr i ewentualne inwestycje w tymże państwie. O sprawach natury politycznej trudno, żebyśmy tu w sposób absolutnie otwarty rozmawiali, bo wszyscy się zgadzamy, że Republika

Południowej Afryki nieco inaczej spogląda na sytuację geopolityczną w Europie Środkowej i Wschodniej. Ale zachęcam pana ambasadora do aktywnej pracy w Pretorii. Myślę, że w zakresie próby przekonywania naszych południowoafrykańskich partnerów miałby pan absolutne poparcie wszystkich sił politycznych w polskim parlamencie.

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Dziękuję bardzo.

Proszę bardzo o zabranie głosu.

Kandydat na stanowisko ambasadora RP Jacek Chodorowicz:

Pan poseł Jabłoński. Chciałbym odpowiedzieć na pytanie pana posła potem, dobrze?

Pan poseł Sellin. Tak, ta koalicja ANC z Sojuszem Demokratycznym stwarza szansę przynajmniej na bardziej otwarty dialog i dialog w sprawach dotyczących stanowiska w sprawie Rosji i wojny w Ukrainie. Nie jesteśmy tu jednak nadmiernie optymistyczni. To znaczy w tej koalicji Sojusz Demokratyczny jest partnerem mniejszościowym, również południowoafrykańskie MSZ i minister jest politykiem ANC. Jest to jeden z tematów również wewnętrznej dyskusji w RPA. Tak, taka koalicja daje nam większą szansę na to, że będziemy mieli otwartą dyskusję, ale przekonania, że uda nam się zasadniczo zmienić stanowisko południowoafrykańskie, nie mamy.

Eswatini i drugi z tych mniejszych krajów, czyli Lesotho, są ciekawymi partnerami. Te perspektywy, które są w relacjach, dotyczą polskich firm i tych przedsięwzięć, które mogłyby być realizowane w ramach unijnych programów, takich jak Global Gateway. Te kraje mają swoje problemy wynikające z konfliktów między polityczną opozycją a konserwatywnym modelem monarchii. To są jedyne monarchie... Nie jedyne, bo pan Orłowski będzie...

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Cesarstwo się skończyło.

Kandydat na stanowisko ambasadora RP Jacek Chodorowicz:

...reprezentował Polskę w jedynej innej monarchii na kontynencie afrykańskim. Te trzy monarchie to są właśnie Lesotho, Eswatini i Królestwo Marokańskie.

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Co tam można sprzedać do Eswatini?

Kandydat na stanowisko ambasadora RP Jacek Chodorowicz:

We wszystkich tych krajach próbujemy docierać z coraz bardziej nowoczesną ofertą polskich przedsiębiorstw, dotyczącą na przykład nowoczesnych technologii i cyfrowych, i bankowych, fintech, ale też związanych z hydrologią, związanych z ochroną granic.

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Dziękuję bardzo.

Kandydat na stanowisko ambasadora RP Jacek Chodorowicz:

Pan poseł Przydacz pytał o możliwości gospodarcze w relacjach z Republiką Południowej Afryki. Polskich inwestycji rzeczywiście jest niewiele albo są one śladowe w Republice Południowej Afryki. Ale te, które są, lub firmy, które są zainteresowane tą obecnością i inwestycjami na rynku południowoafrykańskim, rzeczywiście ponownie są to firmy z zakresu nowoczesnych technologii, związane właśnie z bankowością, fintechiem, energią odnawialną, fotowoltaiką. Również, co jest perspektywicznym kierunkiem, jednoczesne procesy dekarbonizacji, które mieliśmy w Polsce i który to proces musi przejść również Republika Południowej Afryki, czyli wraz z dekarbonizacją przechodzenie na nowoczesne odnawialne źródła energii. Tu widzimy też jeden z najciekawszych obszarów współpracy dla polskich przedsiębiorstw. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Dziękuję bardzo.

Czy pan minister chciałby zabrać głos? Nie ma obowiązku. Jest propozycja, bo było pytanie.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Marek Prawda:

Chętnie potwierdzę, że wszyscy nasi kandydaci zostali poddani procedurze wymaganej prawem. Po propozycjach ministra spraw zagranicznych mamy konsultacje rządowe, które uzyskały kolejno akceptację konwentu. Konwent jest formą wstępnej konsultacji, a kandydaci uzyskali *agrément* krajów urzędowania, a pozytywną rekomendację Komisji Spraw Zagranicznych, mam nadzieję, dostaną.

Posel Paweł Jabłoński (PiS):

Traktuję to jako odpowiedź przeczącą na moje pytanie. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Dziękuję bardzo.

Teraz, proszę państwa, ogłaszę przerwę. Proszę o wyłączenie transmisji. Proszę o pozostanie na sali tylko osób bezpośrednio związanych ze sprawą, tzn. kandydatów, przedstawicieli MSZ i przede wszystkim panie, panów i osoby poselskie. Dziękuję.

[Po przerwie]:

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Wznawiam posiedzenie.

Przechodzimy do punktu drugiego – zaopiniowanie kandydatury na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Rzeczypospolitej Polskiej w Wielkim Księstwie Luksemburga. Proszę o zabranie głosu.

Kandydat na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Rzeczypospolitej Polskiej w Wielkim Księstwie Luksemburga Rafał Hykawy:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, panie ministrze, zacznę od tego, że z perspektywy współpracy – tego, jak ta współpraca między Polską a Luksemburgiem wyglądała, moim priorytetem będzie podniesienie wzajemnych relacji do obustronnie satysfakcjonującego poziomu. Oczekiwania w tej sprawie zostały omówione podczas tegorocznych spotkań pana premiera i ministra spraw zagranicznych z ich luksemburskimi odpowiednikami. Luksemburg mimo swojej wielkości to jedno z najbardziej wpływowych państw w UE. Na terenie Luksemburga znajdują się kluczowe unijne instytucje, odbywają się posiedzenia Rady Europejskiej, a także różnych formacji Rady UE.

W tym zakresie zadaniem placówki będzie monitorowanie agendy tych instytucji, ale przede wszystkim europejskich inicjatyw i stanowisk Luksemburga, i przekazywanie do kraju własnych analiz i informacji na temat kontekstu luksemburskiego omawianych tam spraw.

Luksemburg to też ważny partner w UE w procesach pozyskiwania poparcia dla stanowiska Polski dla obsady kluczowych stanowisk w organizacjach zarówno unijnych, jak i międzynarodowych. Tutaj rolą ambasady będzie wspieranie wszystkich działań w tym zakresie, także poprzez integrację i wymianę informacji z obywatelami polskimi, którzy pracują na miejscu. Wydaje się, że w tym zakresie w ostatnim czasie jest troszeczkę zaległości do nadrobienia.

Polityka europejska Luksemburga koncentruje się przede wszystkim na polityce europejskiej. Oprócz rozbieżności dotyczących – gorący temat – polityki migracyjnej i energetyki jądrowej, w zasadzie oba rządy mają zbliżone stanowisko w wielu kwestiach europejskich, w tym dotyczących rozwoju rynku wewnętrznego, poparcia dla Ukrainy, lepszego dostępu do finansowania obronności czy usprawnienia przygotowania sprawności UE do reagowania na kryzysy.

Z tej perspektywy w wymiarze europejskim i dwustronnym rolą kierowanej przeze mnie placówki będzie wspieranie agendy bilateralnej w sprawach międzynarodowych. Będzie to oczywiście w szczególności wyjaśnianie naszym partnerom naszej wizji bezpieczeństwa międzynarodowego, której nieodłącznym elementem są oczywiście pozyskiwanie jak najszerszego wsparcia politycznego, militarnego i finansowego dla Ukrainy oraz działania na rzecz jej odbudowy. Tutaj Luksemburg w tym zakresie, choć jest małym państwem, planuje w tym roku przeznaczyć ok. 70 mln euro na wsparcie wojskowe. Przyjęto też jak na taki mały kraj, stosunkowo mały kraj – 5 tys. uchodźców i liczba ta rośnie.

Biorąc pod uwagę, że Luksemburg jest obok Austrii największym przeciwnikiem energetyki jądrowej, a w Polsce planowane są inwestycje w bloki jądrowe, ambasada będzie uczestniczyła w łagodzeniu stanowiska Luksemburga w tej sprawie. Oczywiście będziemy pokazywali tutaj Polskę w kontekście kraju podejmującego bardzo kosztowne wysiłki na rzecz transformacji systemu energetycznego.

Kolejna istotna kwestia – Luksemburg jest płatnikiem netto do budżetu UE, więc placówka będzie się starała budować zrozumienie dla priorytetu wdrażania funduszu polityki spójności w Polsce w kontekście w szczególności rozpoczętej już rozmowy nad wieloletnimi ramami finansowymi, które w okresie polskiej prezydencji wejdą w bardziej intensywną fazę.

Jeżeli chodzi o kwestie finansowe, to Polska ubiega się o członkostwo w grupie zadaniowej do spraw przeciwdziałania praniu pieniędzy. To jest taka instytucja międzynarodowa wyznaczająca standardy w zakresie przeciwdziałania praniu brudnych pieniędzy i finansowaniu terroryzmu. Luksemburg jest członkiem tej instytucji. Polska od jakiegoś czasu zabiega o członkostwo. Ambasada będzie podejmowała działania, by popierać te starania. Oczywiście w pierwszych miesiącach szczególnie istotne znaczenie będzie miało wsparcie organizacji inicjatyw i wydarzeń planowanych podczas polskiego przewodnictwa w Radzie UE. Dla nas będzie to druga prezydencja. Luksemburg ma takich przewodnictw już dwanaście na swoim koncie.

W okresie prezydencji będzie obchodzone czterdziestolecie strefy Schengen. Ambasada włączy się w te obchody. Chciałbym oczywiście, żeby w tym szczególnym okresie półroczu zorganizować szereg zapadających w pamięć wydarzeń przybliżających Polskę jako państwo ważne w UE. Jest wiele nieznanых ciekawostek dotyczących wspólnej historii. Wspomnę o tym, że w ostatnim okresie swojego życia w Luksemburgu działał znany polski architekt Bohdan Paczowski, który modernizował i tworzył na miejscu ważne instytucje europejskie, a zarazem był eseistą, fotografem i bardzo bliskim przyjacielem Witolda Gombrowicza.

Na koniec oczywiście będę zachęcał luksemburski biznes do inwestycji w Polsce. Luksemburg nie jest obecnie znaczącym partnerem w naszej wymianie handlowej. Biorąc pod uwagę, że jako perspektywiczną ocenia się współpracę w zakresie technologii kosmicznych i wydobywczych, które w tej chwili w Luksemburgu generują ok. 2% PKB, zakładam, że moje czteroletnie doświadczenie jako członka Rady Polskiej Agencji Kosmicznej może być w tym zakresie przydatne. Bardzo duże znaczenie będzie miała dla mnie współpraca z prężnie działającymi organizacjami polonijnymi, które w ostatnich latach rozwinęły inicjatywy, które na stałe wpisały się już w życie kulturalne Luksemburga. Mamy drugi co do wielkości festiwal filmowy, mamy festiwal kultury polskiej, mamy dni teatru, ale na pewno jest jeszcze miejsce na wiele innych pomysłów.

Na koniec priorytetem placówki będzie oczywiście utrzymanie dotychczasowego wysokiego poziomu obsługi konsularnej w Luksemburgu. Według szacunków żyje tam 5–6 tys. Polaków. Jest jednak wiele tysięcy Polaków, którzy przyjeżdżają do Luksemburga załatwiać sprawy konsularne, ponieważ bliżej im jest do Luksemburga niż do Paryża, Kolonii czy Brukseli. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Dziękuję bardzo.

Przypominam, że Komisja Spraw Zagranicznych opiniuje kandydatów na podstawie art. 39 ust. 2 ustawy o służbie zagranicznej. Posiedzenie ma charakter jawny. Dokumenty i całość prezentacji została przedstawiona państwu posłom jak zwykle w postaci pisemnej.

Teraz jest czas na sesję pytań ze strony posłów. Otwieram dyskusję. Poseł Jabłoński.

Poseł Paweł Jabłoński (PiS):

Dziękuję.

Mam pytanie do pana ministra. Możemy się nawet tak umówić, że ja już nie będę więcej powtarzał tego pytania przy kolejnych kandydatach, jeśli pan minister jednoznacznie i szczerze odpowie do protokołu, czy jest zgoda pana prezydenta na powołanie danego kandydata na ambasadora. Bo wiem, że były różne nominacje, *agrément*, konwenty itd., ale moje pytanie jest bardzo proste: czy jest zgoda pana prezydenta? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Dziękuję bardzo.

Czy są inne pytania? Ja chciałbym ze swej strony zapytać o to, co pan uważa za priorytet w relacjach polsko-luksemburskich. Takie zadanie na pierwsze pół roku.

Jeszcze jest pytanie? Jeszcze poseł Fogiel, proszę bardzo.

Poseł Radosław Fogiel (PiS):

Ja chciałem z kolei zapytać o pańskie przemyślenia, plany w stosunku do tej części obowiązków polskiego przedstawiciela w Luksemburgu, która jest dość płynna. Bo tam jest dość dużo instytucji międzynarodowych, europejskich, przy których nie mamy przedstawicielstwa w Luksemburgu. Ambasador siłą rzeczy jest takim przedstawicielem. Jaki pan ma plan na to, żeby i tam głos Polski wybrzmiewał, żeby te relacje tworzyć?

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Dziękuję bardzo.

Poseł Przydacz, proszę bardzo.

Poseł Marcin Przydacz (PiS):

Jedno krótkie pytanie. Zerkając na pańskie CV, chciałbym tylko doprecyzować, czy pan kiedykolwiek pracował na jakiejkolwiek placówce zagranicznej. Bo to, że pracował pan w różnych urzędach w Polsce, to wiemy, ale pytanie, czy był pan też kiedyś dyplomatą na przykład w niższej randze niż szef placówki. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Dziękuję bardzo.

Teraz udzielę głosu panu kandydatowi, a później pan minister, jeżeli będzie chciał zabrać, to też jeszcze przed przerwą. Proszę bardzo.

Kandydat na stanowisko ambasadora RP Rafał Hykawy:

Panie przewodniczący, odpowiadając na pana pytanie – myślę, że w pierwszym okresie to przede wszystkim są kwestie związane z polskim przewodnictwem w Radzie UE i zapoznanie naszych partnerów z Luksemburga z priorytetami prezydencji i to, w jaki sposób chcemy je zrealizować. Tutaj też rozmowa na ten temat, jak Luksemburg postrzega nasze pomysły, nasze inicjatywy w tym zakresie. Myślę, że jeżeli chodzi o pierwsze półroczcie, to będzie to priorytet.

A drugie to tutaj też się niestety tylko powtórzę. Myślę, że prezydencja jest tym momentem, gdzie trzeba pokazać Polskę od strony promocyjnej, czyli kraju, który ma wiele ciekawych inicjatyw i możliwości do zaoferowania. Jeśli chodzi o pytanie dotyczące instytucji międzynarodowych, to trudno mi na nie odpowiedzieć, ponieważ placówka w Luksemburgu jest stosunkowo małą placówką i zdaje się, że chyba będzie jeszcze mniejszą, ale tego jeszcze nie wiem, więc z tej perspektywy trudno mi w tym zakresie składać jakieś konkretne deklaracje. Nie chciałbym mówić o rzeczach, których być może nie będę w stanie zrealizować.

Jeśli chodzi o pytanie pana posła Przydacza – nie, nie pracowałem na żadnej placówce dyplomatycznej, natomiast przez okres mojej trzydziestoletniej pracy zawodowej chyba przez dwadzieścia lat zajmowałem się czy to w Urzędzie Komitetu Integracji Europejskiej, czy w kancelarii premiera sprawami międzynarodowymi, zazwyczaj związanymi z obsługą spotkań, wizyt zagranicznych, różnych bardzo premierów. Natomiast na placówce nigdy nie byłem.

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Dziękuję bardzo.

Czy pan minister chciałby zabrać głos?

Podsekretarz stanu w MSZ Marek Prawda:

Nie.

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

W takim razie ogłoszę przerwę. Ogłaszam przerwę.

[Po przerwie]:

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Panie i panowie, wznawiam posiedzenie.

Przechodzimy do punktu trzeciego, czyli zaopiniowania kandydatury pana Tomasza Orłowskiego na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Rzeczypospolitej Polskiej w Królestwie Marokańskim oraz w kraju dodatkowej akredytacji: Islamskiej Republice Mauretańskiej. Proszę pana o zabranie głosu, panie ambasadorze.

Kandydat na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Rzeczypospolitej Polskiej w Królestwie Marokańskim oraz w kraju dodatkowej akredytacji: Islamskiej Republice Mauretańskiej Tomasz Orłowski:

Dziękuję, panie przewodniczący.

Panie i panowie posłowie, panie ministrze, szanowni państwo, Maroko jest szóstą gospodarką Afryki, państwem, które cechuje przede wszystkim dosyć wyjątkowa jak na jej region stabilność polityczna. Jest państwem, które możemy określić mianem zdecydowanie państwa prozachodniego, utrzymującego strukturalne stosunki z UE i jak na warunki społeczeństwa muzułmańskiego państwa, które charakteryzuje się z jednej strony umiarkowaniem i dążnością do postępu w zakresie praw człowieka, w tym praw kobiet, a z drugiej strony prowadzącym politykę świadomego liberalizowania gospodarki. Gospodarka marokańska jest uważana dzisiaj za stabilną. Sytuacja gospodarcza po covidzie powróciła do normy. Oczywiście pewien dodatkowy wpływ na stabilność makroekonomiczną, a szczególnie finansową, ma znacząca wielkość transferów finansowych, które obywatele marokańscy pracujący w Europie Zachodniej przesyłają do kraju. Można powiedzieć, że Maroko spełnia bardzo wiele cech, które powinny je czynić państwem gotowym do partnerstwa z krajami UE. Myślę, że w tym zakresie nie powinniśmy akceptować tego, że rozwija się głównie kontakty z państwami, które mają wspólną przeszłość, w tym przeszłość kolonialną, a zatem z Francją i z Hiszpanią, ale być może warto byłoby pomyśleć o rozbudowie stosunków z Marokiem w wykonaniu państwa takiego jak Polska.

Chciałbym zwrócić uwagę, że Maroko jest, jeśli chodzi o Afrykę Północną, państwem, co do którego możemy powiedzieć, że jest stabilne. Możemy powiedzieć, że wyniki wyborów parlamentarnych, które odbyły się prawie trzy lata temu, doprowadziły do znacznego zwycięstwa formacji centrowych. Do tego czasu przez ostatnią kadencję rządziła w Maroku partia, nazwijmy to, islamistyczna, natomiast obecnie rządzi koalicja trzech partii umiarkowanych bliskich monarsze. Monarcha w Maroku odgrywa rolę stabilizatora politycznego, a ponieważ ma swój wymiar również religijny, pochodząc bezpośrednio od potomków Mahometa, ma możliwość i ma autorytet społeczny, który pozwala mu na roztoczenie pewnej formy parasola politycznego nad reformami społecznymi.

Chciałbym szczególnie zwrócić uwagę na reformę kodeksu rodzinnego, który jak na warunki Afryki czy przede wszystkim społeczeństw muzułmańskich niezwykle istotnie zmienił sytuację kobiet, doprowadzając do tego, że w wielu kwestiach kobiety zyskują prawo równe z mężczyznami.

Jeśli chodzi o sytuację gospodarczą, chciałbym również zwrócić uwagę, że Maroko jest krajem, które wprowadziło sektorowe programy makroekonomiczne. Dzięki temu gospodarka rozwija się w sposób bardzo stabilny. Podstawowym problemem polityki zagranicznej Maroka jest kwestia uznania statusu Sahary Zachodniej. To jest dawna kolonia hiszpańska, która przed prawie półwieczem została przekazana przez Hiszpanię, która ewakuowała swoją administrację do Maroka i Mauretanii. Obecnie sytuacja jest sytuacją, powiedziałoby się, cały czas rozwojową. Maroko stara się doprowadzić do sytuacji, gdzie zostanie uznane przez większość społeczności międzynarodowej, że prawo do Sahary Zachodniej jest warunkiem do realizacji bardzo głębokiego planu autonomii. Ten plan autonomii jako podstawa rozwiązania problemu Sahary Zachodniej jest poparty przede wszystkim przez Stany Zjednoczone. Jest częścią Porozumień Abrahamowych. Na podstawie uznania przez Stany Zjednoczone suwerenności marokańskiej nad Saharą Zachodnią Maroko zdecydowało się nawiązać stosunki dyplomatyczne z Izraelem. I dzisiaj jest jedynym państwem arabskim, które w dodatku prowadzi współpracę wojskową z Izraelem. Współpraca wojskowa ze Stanami Zjednoczonymi jest bardzo aktywna. Co roku odbywają się wspólne ćwiczenia marokańsko-amerykańskie. Siły zbrojne Maroka są uzbrojone

w sprzęt amerykański. Wielkim problemem, z którym będziemy mieli do czynienia, jest oczywiście kwestia, że Rosja jako stały członek Rady Bezpieczeństwa może mieć wpływ na rozwój sytuacji, a przede wszystkim na status Sahary Zachodniej. Może zablokować przez swoje weto każdą decyzję dotyczącą Sahary Zachodniej. Stąd Maroko, które czyni z kwestii Sahary Zachodniej absolutny priorytet, prowadzi wobec Rosji politykę niezwykle ostrożną, umiarkowaną i odmawia formalnego uznania agresji rosyjskiej wobec Ukrainy. Odmawia również w Radzie Praw Człowieka w Genewie uznania łamania praw człowieka przez rosyjskich agresorów i okupantów.

Jeśli chodzi o kolejny problem, z którym Maroko musi się mierzyć, to jest problem nielegalnej migracji. Dzisiaj Maroko jest po pierwsze państwem, na które może wpływać duża ilość uchodźców ze zdestabilizowanego Sahelu. Granica Maroka to jest 1600 km z Algierią, plus drugie 1500 km na terenie Sahary Północnej. Prawie 3000 km, które powinno być poważnie chronione po to, żeby ograniczać przenikanie uchodźców. Jaki udział pomiędzy uchodźcami mogą mieć również przedstawiciele organizacji terrorystycznych – tego dobrze nie wiemy. W każdym razie z Maroka, które po pierwsze jest ofiarą migracji, ale jest również producentem migracji, ponieważ z terytorium Maroka poprzez enklawy hiszpańskie, głównie Ceutę i Melillę, ale również w kierunku Wysp Kanaryjskich zmierzają duże ilości uchodźców afrykańskich plus bezrobotni Marokańczycy. Trzeba pamiętać, że bezrobocie młodych w Maroku to jest prawie 38%.

Jeśli chodzi o naszą sytuację, trzeba powiedzieć, że dla Polski zasadnicze problemy byłyby następujące: po pierwsze wydaje się, że powinniśmy jednak przemyśleć kwestię, czy Polska powinna dołączyć do obecnie już dziewiętnastu państw członkowskich UE, które zdecydowały się poprzeć plan autonomii Sahary Zachodniej jako warunek rozwiązania tego problemu. Myślę, że to mogłoby dopiero otworzyć możliwość współpracy, która z całą pewnością nie jest wystarczająca jak na potencjał. Chcę powiedzieć, że polski biznes jest bardzo obecny w Maroku, polski biznes choćby w postaci firmy Wielton, którą prawdopodobnie każdy z nas zna, ponieważ produkuje naczepy samochodowe, ma swoją fabrykę w Maroku. Firma Canpack jest największym producentem opakowań aluminiowych. Ponad miliard puszek rocznie w Maroku to jest Polska.

Mój apel jest następujący: chciałbym, żeby polski biznes docierał do Maroka właśnie po to, żeby tam tworzyć miejsca pracy dla Marokańczyków, a nie żeby Marokańczycy szukali pracy w Polsce. To jest po pierwsze. Po drugie, żebyśmy mogli, rozwiązując kwestię uznania czy też nie planu autonomii dla Maroka, odtworzyć dialog polityczny, którego elementem mogłoby być coś, czym jest bardzo zainteresowany polski biznes, mianowicie możliwość eksportu technologii do ochrony i kontroli granicy zewnętrznej. Polskie firmy są zainteresowane. Bez wsparcia politycznego jest to niemożliwe. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Dziękuję bardzo.

Otwieram dyskusję. Całość interesujących myśli dotyczących relacji gospodarczych mają państwo w materiałach. Na podstawie wypowiedzi oraz materiałów dostarczonych posłom otwieram sesję pytań czy komentarzy ze strony państwa posłów. Posłowie Jabłoński, Przydacz i Sellin – w tej kolejności. Proszę bardzo, pan poseł Jabłoński.

Poseł Paweł Jabłoński (PiS):

Bardzo dziękuję.

I bardzo żałuję, że pan minister Prawda nie decyduje się na udzielenie dość prostej, wydaje mi się, odpowiedzi. Bo rozumiem, że możecie mieć inny pogląd na to jako rząd, jak powinna wyglądać procedura powołania ambasadora. Konstytucja jest jednoznaczna, kto powołuje ambasadora, kto go odwołuje. Ale zmusza mnie pan, panie ministrze, żeby to pytanie ponawiać. To nie jest sytuacja komfortowa, ale cóż, nie my jesteśmy jej przyczyną, dlatego i w tym przypadku proszę o odpowiedź, czy jest zgoda pana prezydenta na powołanie tego kandydata na ambasadora. Będę wdzięczny, jeśli tym razem jednak zdecyduje się pan odpowiedzieć. Nie ma się czego bać.

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Dziękuję bardzo.

Poseł Przydacz.

Posel Marcin Przydacz (PiS):

Bardzo dziękuję.

To ja również do pana ministra Prawdy. Prosiłbym o precyzyjną odpowiedź, jeśli chodzi o kwestię głosowania na konwencie. Jasne jest, że aby móc mówić o dalszym procedowaniu kandydatury, konwent musi obradować w sposób jednomyślny. Musi podejmować decyzje w sposób jednomyślny w obecności czterech przedstawicieli: MSZ, Kancelarii Prezesa Rady Ministrów i Kancelarii Prezydenta RP. Fakt braku obecności ze strony przedstawiciela Kancelarii Prezydenta RP bądź też głosu innego niż popierający daną kandydaturę w oczywisty sposób powoduje, że konwent nie przyjmuje danej kandydatury. Prosiłbym o dużą dozę precyzji w przedstawianiu komisji sejmowej, Komisji Spraw Zagranicznych Sejmu RP, panie ministrze, tej informacji.

I moje krótkie pytanie do pana ambasadora. Nie wchodząc w dyskusję na temat prezentacji dotyczącej Maroka, dosyć obszernej i traktującej o wielu wątkach, chciałbym zapytać o jeden element z pańskiego życiorysu. Otóż był pan ambasadorem w Rzymie w latach 2015–2017. Zresztą wtedy mieliśmy okazję współpracować. Chciałbym zapytać, bo po dwóch latach został pan odwołany z tej placówki – gdyby pan był uprzejmy nam powiedzieć, jakie były powody pana odwołania z tej placówki, jeśli to nie jest jakaś dodatkowa tajemnica. Po dwóch latach zjechał pan z placówki z Rzymu i już więcej jako dyplomata w tamtym czasie Rzeczypospolitej pan nie reprezentował. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Dziękuję bardzo.

Posel Sellin.

Posel Jarosław Sellin (PiS):

Chciałem zapytać pana ambasadora, co stoi na przeszkodzie, żebyśmy dołączyli do tych dziewiętnastu państw członkowskich UE, które uznają autonomię Sahary Zachodniej, czyli przynależność państwową do Maroka, i jak ten podział w Europie wygląda. Które państwa to przyjęły, a które nie. I o Porozumienia Abrahamowe. Czy mógłby pan ocenić sytuację... Aha, może jeszcze przy tym pierwszym pytaniu, jeśli pan może powiedzieć, czego pan jest zwolennikiem. A jeśli chodzi o Porozumienia Abrahamowe, to jaka jest sytuacja Maroka po podpisaniu tych Porozumień Abrahamowych w organizacji państw arabskich?

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Dziękuję bardzo.

Pan przewodniczący Konieczny.

Posel Maciej Konieczny (Lewica):

Ja spróbuję pociągnąć ten wątek i nieco go sproblematyzować, bo mam poczucie, że w tej całej prezentacji czy pytaniu na temat sytuacji Sahary Zachodniej, Maroka, ale także Porozumień Abrahamowych są wielcy nieobecni. Po pierwsze to Saharawi, czyli ludność, która zamieszkuje Saharę Zachodnią i uznaje obecność czy zwierzchnictwo marokańskie za bezprawne i okupację. I myślę, że ta druga strona w ogóle nie wybrzmiała, więc pytanie, na ile status tej ludności czy też kwestie uchodźców, którzy tam są, są częścią naszego stanowiska i odnoszenia się. To samo dotyczy trochę Porozumień Abrahamowych, tzn. normalizacja stosunków z Izraelem w tym momencie też nie jest rzeczą oczywistą i neutralną wobec zbrodni popełnianych w Gazie. To jest pytanie trochę innej natury, tzn. jak pan ocenia, czy ostatnie wydarzenia w Izraelu, w Palestynie wpłynęły jakoś na możliwość weryfikacji stanowiska przez samo Maroko względem stosunków z Izraelem. A także chciałbym taką bardziej sproblematyzowaną wizję Sahary Zachodniej, bo mam poczucie, że tu mocno wjechała doktryna Brzezińskiego, w której ludzie, którzy zamieszkują te tereny, nie mają zbyt wiele do powiedzenia. Przyznam, że jest to perspektywa dość mi odległa.

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Dziękuję bardzo.

Ponieważ nie ma już zgłoszeń w sesji zgłoszeń poselskich, teraz udzielię głosu panu ambasadorowi, a potem też jest taka propozycja dla pana ministra, jeśli pan minister zechce się do czegoś odnieść.

Kandydat na stanowisko ambasadora RP Tomasz Orłowski:

Panie przewodniczący, ja mogę oczywiście odpowiedzieć w zasadzie na pytanie pana posła Przydacza, natomiast na pozostałe pytania – myślę, że było właściwe, żebyśmy wyłączyli transmisję. Jeśli chodzi o pana pytanie dotyczące mojego odwołania, to ja nie wiem, dlatego że nie jest ambasadorowi podawana przyczyna, dla której zostaje odwołany z placówki. To jest suwerenne prawo prezydenta RP, które oczywiście w pełni szanuję. Mogę powiedzieć, że po zakończeniu misji otrzymałem od ministra spraw zagranicznych, Witolda Waszczykowskiego, bardzo wysokie oceny pracy na placówce. To jest jedyne, co mogę powiedzieć. Wydaje mi się, że mówię pełną znaną mi prawdę. Dziękuję, jeśli chodzi o tę odpowiedź.

Natomiast proponuję, żebyśmy przeszli do bardziej zamkniętej formy, gdy będziemy mówić o Saharze Zachodniej.

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Dziękuję bardzo.

Proszę odpowiedzieć na te pytania, które padły. Nie ma żadnego zamkniętego posiedzenia, więc jeśli coś teraz trzeba powiedzieć, to trzeba powiedzieć. Ewentualnie państwo mogą na przerwie sobie coś jeszcze dopowiedzieć. Teraz jest czas, jeśli coś jeszcze trzeba powiedzieć. Teraz jeszcze udzielę głosu panu ministrowi, jeśli pan minister chciałby zabrać głos.

Podsekretarz stanu w MSZ Marek Prawda:

Powtórzę: nie ma w procedurze żadnej formuły wstępnej akceptacji ze strony pana prezydenta. Jasno określony ustawowo tryb wskazuje na wstępie, że ambasadora mianuje i odwołuje prezydent RP na wniosek ministra właściwego ds. zagranicznych. Realizowany przez resort tryb uwzględnia oba te wymogi. Konwent jest formułą wstępnej konsultacji. Głosuje większością, nie jednomyślnie. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Jeśli nie ma już więcej głosów w tej sesji, to ogłoszę przerwę. Ogłaszam przerwę. Proszę o wyłączenie mikrofonów i pozostanie na sali tych, którzy są zainteresowani.

[Po przerwie]:

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Wznawiam posiedzenie.

Przechodzimy do zaopiniowania kandydatury pana Patryka Błaszczaka na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Rzeczypospolitej Polskiej w Nowej Zelandii oraz w krajach dodatkowych akredytacji, które już wymieniłem, czytając porządek obrad. Przypominam, że Komisja Spraw Zagranicznych opiniuje kandydatów na ambasadorów na podstawie ustawy o służbie zagranicznej. Posiedzenie ma charakter jawny. Teraz udzielę głosu panu kandydatowi na ambasadora, który przedstawi skróconą wersję tego, co państwo posłowie otrzymali, co ma charakter jawny, więc tych z państwa, którzy śledzą nas w sieci, informuję, że całość tego wystąpienia w formie pisemnej jest przedłożona, podobnie jak informacje o kandydacie przedstawione przez MSZ. Proszę bardzo pana Patryka Błaszczaka o zabranie głosu.

Kandydat na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Rzeczypospolitej Polskiej w Nowej Zelandii oraz w krajach dodatkowych akredytacji: Republice Kiribati, Niezależnym Państwie Samoa, Królestwie Tonga, Tuvalu Patryk Błaszczak:

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, panie ministrze, szanowni państwo, z Nową Zelandią łączą nas przyjazne stosunki oparte na mocnym fundamencie wspólnych wartości i przekonaniu o konieczności utrzymania ładu międzynarodowego opartego na sile prawa, a nie prawie siły. W tym kontekście działalność placówki pod moim przewodnictwem chciałbym skoncentrować na czterech obszarach priorytetowych.

Po pierwsze bezpieczeństwo. Obserwujemy dzisiaj rosnącą współzależność obszarów euroatlantyckiego i indopacyficznego w wymiarze bezpieczeństwa. Nowa Zelandia w pełni uznaje ten fakt i podobnie jak wszystkie inne państwa Oceanii jednoznacznie potępiła rosyjską agresję na Ukrainę. Podjęła też szereg działań na rzecz wsparcia

Ukrainy, czy to w wymiarze humanitarnym, czy w zakresie wsparcia wojskowego, i prowadzi aktywną politykę sankcyjną wobec Rosji. Ważnym celem mojej misji będzie dalsza koordynacja działań i rozwijanie potencjalnej współpracy w tym zakresie, w tym poprzez doprowadzenie do regularnych konsultacji w obszarze polityki bezpieczeństwa. Duży potencjał widzę w szczególności w dwustronnej współpracy dotyczącej wyzwania, jakim dla naszych obu państw jest cyberbezpieczeństwo i walka z dezinformacją. Istotnym elementem mojej misji będzie też wymiana informacji i monitorowanie informacji w obszarze południowego Pacyfiku, obszarze, który w ostatnich latach stał się przedmiotem rosnącej rywalizacji pomiędzy największymi mocarstwami, a także obszarem, w którym Nowa Zelandia tradycyjnie odgrywa istotną rolę. Będę również dążył do zwiększenia lub utrwalenia w świadomości społecznej wiedzy na temat wyzwania, jakim dla ładu międzynarodowego są obecne działania Moskwy.

Drugi priorytet to gospodarka. Polsko-nowozelandzka wymiana handlowa wyniosła w zeszłym roku nieco ponad 350 mln dolarów. Jest to stosunkowo niedużo, natomiast potencjał dalszego wzrostu tej współpracy oceniam jako wysoki. To przekonanie opieram na co najmniej trzech przesłankach. Po pierwsze na przestrzeni ostatnich dwudziestu lat dwustronna wymiana handlowa wzrosła ponaddziesięciokrotnie. Z niskiego poziomu, ale jednak. Po drugie Nowa Zelandia pozostaje jednym z bardzo nielicznych państw Azji i Pacyfiku, w relacjach z którymi mamy pozytywny bilans handlowy. W zasadzie jest jedynym takim państwem, poza niektórymi państwami wyspiarskimi na Pacyfiku i Mongolią. Po trzecie 1 maja tego roku weszła w życie umowa o wolnym handlu pomiędzy UE a Nową Zelandią, która według szacunków samej Komisji powinna doprowadzić do wzrostu wzajemnej wymiany handlowej o ok. 30%. Placówka pod moim kierownictwem, przy pełnej świadomości ograniczonych możliwości szefa placówki w tym zakresie będzie blisko współpracowała m.in. z zagranicznym biurem handlowym PAIH w Sydney, po to żeby polskie firmy mogły w jak największym stopniu skorzystać z tych możliwości.

Priorytet trzeci to Polonia i Polacy za granicą. W Nowej Zelandii mieszka ok. 7 tys. osób pochodzenia polskiego. Jednym z elementów trwale i mocno wiążących nasze narody jest historia tzw. dzieci z Pahiataua – 736 sierot i półsierot syberyjskich ewakuowanych ze Związku Radzieckiego po zawarciu układu Sikorski-Majski, które rząd Nowej Zelandii zgodził się przyjąć w odpowiedzi na apel rządu polskiego w Londynie. Za dwa tygodnie przypada 80. rocznica przybycia tych osób do Nowej Zelandii, którą w tym roku będziemy obchodzili z udziałem również przedstawicieli polskiego parlamentu. Mogę zapewnić, że ambasada pod moim kierownictwem będzie wspierała działalność i utrzymywała kontakty z przedstawicielami wszystkich organizacji polonijnych. Jednocześnie będziemy podejmowali działania na rzecz dotarcia do tych Polaków i osób pochodzenia polskiego, które nie są zrzeszone w żadnych formalnych stowarzyszeniach – po to, żeby sprawdzić, na ile będą gotowe i w jakim zakresie wspierać działania promocyjne prowadzone przez placówkę czy te związane z pielegnowaniem polskiej tożsamości. Będę też zabiegał o rozpoczęcie negocjacji w sprawie zawarcia dwustronnej umowy o zabezpieczeniu społecznym.

Wreszcie czwarty i ostatni priorytet – współpraca naukowo-technologiczna i kulturalna. Istnieje duży potencjał dwustronnej współpracy w dziedzinie innowacyjności, szczególnie w takich obszarach jak nauki medyczne i rolnicze. Podejmę działania na rzecz podpisania dwustronnej umowy o współpracy naukowej, placówka będzie też promowała możliwości współpracy dwustronnej zarówno w oparciu o unijny ramowy program „Horyzont”, jak i projekty finansowane czy to z Narodowego Centrum Badań i Rozwoju, czy Narodowego Centrum Nauki. Działania z zakresu dyplomacji publicznej i kulturalnej będę chciał skoncentrować przede wszystkim na promowaniu wizerunku Polski jako państwa sukcesu gospodarczego, kreatywnego i innowacyjnego, o bogatym dziedzictwie kulturowym, a także atrakcyjnej destynacji turystycznej.

Na koniec chciałbym powiedzieć bardzo skrótowo, jeżeli pan przewodniczący pozwoli, parę słów na temat współpracy z państwami dodatkowej akredytacji.

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Tak. Mamy na to jeszcze dwie minuty.

Kandydat na stanowisko ambasadora RP Patryk Błaszczak:

Bardzo dziękuję. Są to: Republika Kiribati, Niezależne Państwo Samoa, Królestwo Tonga i Tuvalu. Relacje dyplomatyczne z tymi państwami nawiązaliśmy stosunkowo niedawno, na przestrzeni ostatnich parunastu lat. To, co nas łączy z tymi państwami, to bez wątpienia przywiązanie do multilateralizmu. I to właśnie w tej dziedzinie współpracy wielostronnej do tej pory przejawiała się nasza współpraca z państwami dodatkowej akredytacji, czy to w postaci wymiany poparcia w systemie Narodów Zjednoczonych, czy też udziału i kontaktów przy okazji corocznych konferencji klimatycznych, w tym tych, które były organizowane w Polsce.

Ze swojej strony będę się starał kontynuować dobrą współpracę w tym zakresie, ale będę się też starał szukać możliwości współpracy dwustronnej, w szczególności w oparciu o polskie doświadczenia i rozwiązania w takich obszarach jak zielone technologie czy cyfryzacja, w których te technologie mogą się przydać. Bez wątpienia naszym atutem w relacjach z tymi państwami może być brak przeszłości kolonialnej. Na tym bym zakończył, panie przewodniczący. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Dziękuję bardzo.

Ta sprawa się tutaj pojawia: czy „radziecki”, czy „sowiecki”. Obie formy są w użyciu, chociaż ja osobiście preferuję – chociaż nie jest to stanowisko Komisji – takie jak zajęte przez wybitnego polskiego językoznawcę Stanisława Westfala w 1950 r. w słynnym eseju napisanym dla „Kultury”, czyli jednak „sowiecki” jako bardziej neutralne i nawiązujące do tradycji języka polskiego. Ale pozostawiam to państwu do wyboru. Jestem gotów się na ten temat szerzej wypowiedzieć, ale już nie w roli przewodniczącego Komisji.

Przejechaliśmy kawałek świata, jesteśmy na Antypodach i jest czas na pytania. Pytania, które – co chcę podkreślić dla tych, którzy nas oglądają – mogą być też związane z materiałem, który kandydat przedstawił Komisji i który został państwu rozesłany. Proszę bardzo, poseł Przydacz, poseł Jabłoński, jak sądzę, poseł Sellin. Taka – można powiedzieć – pewna trójka. Nie wiem, czy pan minister Rau tak ręką machał, czy się zgłaszał.

Poseł Zbigniew Rau (PiS):

Ja się podpierałem. Podpierałem policzek ręką.

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Po prostu. Proszę bardzo. Może poseł Jabłoński pierwszy, bo zwykle jemu pierwszemu udzielam głosu. Niech już tak zostanie.

Poseł Paweł Jabłoński (PiS):

Chętnie ustąpię.

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

To poseł Przydacz, proszę.

Poseł Marcin Przydacz (PiS):

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący, i zgadzam się z pańskim podejściem do nazewnictwa państwa, które zostało rozwiązane w 1991 r. Ja również mówię o Związku Sowieckim. Cieszę się, że w panu przewodniczącym jeszcze pozostały jakieś elementy... Albo inaczej: że ta zmiana polityczna, która się w panu dokonuje w ostatnich latach, nie jest aż tak daleko idąca i jednak pozostaje pan...

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Profesor Westfal był też zwolennikiem feminatywów. Jeden z najbardziej postępowych polskich językoznawców, tak że...

Poseł Marcin Przydacz (PiS):

Panie ministrze, bo to od pana chciałbym zacząć, nawet nie tytułem pytania, tylko tytułem komentarza akurat. Nazwisko kandydata, pana dyrektora Patryka Błaszczaka, byłoby doskonałym przyczynkiem do naszej dyskusji o możliwym uzyskaniu pełnej zgody, myślę, że całej tej Komisji i wszystkich środowisk w ramach funkcjonującej w Polsce administracji co do jego kandydatury. Pan dyrektor był przez ostatnie lata także dyrektorem w Instytucie

Spraw Zagranicznych. Dał się poznać jako bardzo dobry urzędnik, zupełnie apolityczny, a jednocześnie bardzo zaangażowany i profesjonalny. Myślę, że gdyby nie fakt państwa błędów po stronie MSZ i tej wojny politycznej, o której mówiłem na początku, tego typu kandydatury mogłyby absolutnie być głosowane jeśli nie przez aklamację, to na pewno przy dużym poparciu Komisji Spraw Zagranicznych. Proszę więc żałować, że doprowadziliście sytuację do takiego momentu, że tak dobrzy dyplomaci wyjeżdżają dzisiaj na placówki nie w roli ambasadora, tylko w roli kierującego placówką. Daje to tylko pewien przykład możliwej zgody, ale do tanga trzeba dwojga i trzeba chęci też po państwa stronie.

Panie dyrektorze, serdecznie panu gratuluję dotychczasowej kariery w ramach MSZ. Cieszę się też, że ministerstwo, mimo tej kulawej procedury, proponuje także kandydaturę dyplomaty nieco młodszego, nieco z innego pokolenia. Mieliśmy tu z kolegami pewną obawę, że po raz kolejny będziemy dyskutować nad kandydaturą ambasadorów, którzy już wielokrotnie byli na placówkach, którzy zaczynali swoje placówkowe kariery w latach 90. Cieszę się, że pan jest tym jednym z niewielu dającym nadzieję także innym dyplomatom, urzędnikom w MSZ, że stanowisko kierownika placówki nie jest zarezerwowane tylko dla jednej listy osób z jednego notesu, ale także młodszy stażem dyplomaci mogą na to liczyć.

Natomiast pytanie, a w zasadzie komentarz. Mówił pan o dzieciach z Pahiatua. Mam w pamięci wizytę pana prezydenta Andrzeja Dudy w Nowej Zelandii i spotkanie z dziećmi z Pahiatua. Moja uprzejma prośba, żeby rzeczywiście starać się na tym budować jak najwięcej. W samej Nowej Zelandii jest bardzo żywa pamięć o dzieciach z Pahiatua. Można na tym budować fantastyczne relacje, nie tylko historyczne czy kulturalne, ale także biznesowe i polityczne, bo część z potomków dzieci z Pahiatua jest aktywna i obecna w nowozelandzkim życiu publicznym. Zatem poza wszystkimi wątkami gospodarczo-politycznymi moja uprzejma prośba, żeby dbać o pamięć o dzieciach z Pahiatua, a jednocześnie budować na tym przyszłość polsko-nowozelandzkich relacji. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Dziękuję bardzo.

Poseł Jabłoński, proszę.

Poseł Paweł Jabłoński (PiS):

Dziękuję.

Ustąpiłem panu ministrowi Przydaczowi i powiedział w dużym stopniu to, co ja sam chciałem, przynajmniej w pewnej części, ale przyłączę się do tego komentarza. Bardzo żałuję, że jesteśmy w takiej sytuacji, bo jest niestety tak, panie ministrze, że pan może wskazywać, że jakaś procedura została przyjęta, że proceduralnie następne kroki zostaną zrealizowane itd., ale doskonale pan wie, panie ministrze, że poza tym, co jest zapisane w ustawie, co jest zapisane nawet w konstytucji, akurat w sprawie ambasadorów zawsze, od trzydziestu pięciu lat, obowiązywał pewien zwyczaj, który był korzystny dla samych kandydatów, ale także dla ministerstwa i dla prezydenta, i dla naszej polityki zagranicznej, że kandydatury były zawsze uzgadniane nieformalnie, żeby nie było właśnie takiej sytuacji jak ta, która ma miejsce już prawie od roku, że z powodu błędów formalnych, choćbyśmy najlepiej oceniali kandydatów, nie możemy głosować za, bo nie możemy certyfikować tej procedury, która tak naprawdę szkodzi polskiej polityce zagranicznej.

Muszę powiedzieć o kandydacie, o panu dyrektorze, który jest kandydatem na placówkę w Nowej Zelandii, że miałem przyjemność i zaszczyt współpracować z panem dyrektorem jeszcze w poprzednich latach, nawet nie tyle w poprzedniej, ale jeszcze wcześniejszej kadencji Sejmu, i tę współpracę oceniam w zasadzie w samych superlatywach. Bardzo mocno gratuluję też tego, że jest pan kandydatem w tej chwili. I też bardzo żałuję, że nie tylko pan, ale także pozostali kandydaci są stawiani w takiej sytuacji. Żałuję, że jest taka sytuacja. Musimy przestrzegać przepisów, przestrzegać też tego dobrego zwyczaju i liczymy cały czas na to, że ten dobry zwyczaj powróci. Oczywiście więc do pana, panie ministrze, ponawiam protokolarnie to pytanie. Jeśli pan będzie chciał udzielić odpowiedzi, czy jest zgoda prezydenta, czy też jej nie ma – będę za to wdzięczny. Niezmieniam zwracam się z apelem do MSZ, żeby zejść z tej bardzo złej drogi, na której jesteśmy od marca, od tego niesławnego listu wskazującego, że ponad pięćdziesięciu ambasadorów jest do wymiany, wskazując *en bloc*, że oni są w jakiś sposób nieprofesjonalni. Bo przecież

tam znalazły się takie słowa, że musi nastąpić profesjonalizacja. Należy rozumieć, że pięćdziesiąt osób było nieprofesjonalnych. Nie służyło to dobrze nikomu w zasadzie poza interesem politycznym kilku osób. A to nie jest cel naszej polityki zagranicznej. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Dziękuję bardzo.
Poseł Sellin.

Poseł Jarosław Sellin (PiS):

Chciałem zapytać pana kandydata na ambasadora o jedną rzecz. Otóż w tamtym regionie świata funkcjonuje już od wielu lat, może kilku, ale bliżej dziesięciu niż pięciu, taka struktura polityczno-militarna AUKUS, czyli Australia – Wielka Brytania – Stany Zjednoczone do współpracy politycznej i militarnej, prawdopodobnie przygotowująca się do – wszyscy to jakoś tam przewidujemy w przyszłości – jakiejś większej i poważniejszej konfrontacji z Chinami. Wszystkie te kraje są anglojęzyczne, mają wspólne korzenie, natomiast nie ma w tym gronie Nowej Zelandii. Dlaczego?

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Dziękuję bardzo.

Są jakieś dwa komentarze... Rozumiem, że pan poseł Jabłoński nie może głosować z jakichś przyczyn politycznych, bo nie ma żadnego ograniczenia w głosowaniu. Chciałbym to wyjaśnić, że każdy na sali, jak chce, może głosować, oczywiście zgodnie ze swoim sumieniem, bo ma mandat. Proszę bardzo o odpowiedź.

Kandydat na stanowisko ambasadora RP Patryk Błaszczak:

Dziękuję, panie przewodniczący.

Jedno słowo komentarza do pytań, a w zasadzie też komentarza pana posła Przydacza. Po pierwsze, dziękuję za miłe słowa skierowane pod moim adresem. Jeżeli chodzi o dzieci z Pahiatua, zapewniam, że będzie to ważny element mojej misji. Tak jak wspominałem w moim wystąpieniu, to jest jeden z tych mocnych elementów łączących nasze dwa narody. W tym roku w kwietniu miała miejsce wizyta ministra spraw zagranicznych Nowej Zelandii, który przekazał panu ministrowi Sikorskiemu odtajnione akta nowozelandzkie dotyczące właśnie dzieci z Pahiatua, tak że potwierdzam, że jest to nadal historia żywa i historia, którą na pewno będziemy chcieli wykorzystywać również w działalności naszej placówki.

Jeżeli chodzi o pytanie pana posła Sellina, dotyczące paktu AUKUS, Nowa Zelandia otrzymała propozycję dołączenia do tego paktu na dalszym etapie. W tej chwili jest w momencie, w którym nowy rząd rozważa, czy do niego przystąpić. W pakcie AUKUS są dwa filary – jeden dotyczy dostarczenia Australii łodzi podwodnych o napędzie nuklearnym. Do tej części bez wątpienia Nowa Zelandia nie przystąpi, nie tylko ze względu na swoją długoletnią politykę antynuklearną, ale też z innych powodów, o których możemy porozmawiać w czasie przerwy. Natomiast jeśli chodzi o drugi filar paktu AUKUS, który polega na wymianie informacji i współpracy w dziedzinie zaawansowanych technologii wojskowych, to w tej chwili jest prowadzony w tej sprawie proces decyzyjny w Wellingtonie. Jest to jedna z dwóch najważniejszych decyzji w obszarze wojskowym, która stoi przed nowym, powołanym praktycznie w tym samym czasie co w Polsce, rządem Nowej Zelandii.

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Dziękuję bardzo.

Teraz ogłoszę przerwę. Proszę wyłączyć transmisję. Ogłaszam przerwę.

[Po przerwie]:

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Proszę państwa, wznawiam posiedzenie.

Przystąpimy teraz do głosowania. Proszę sprawdzić, czy wszystkim działa instrumentarium konieczne do przeprowadzenia głosowania, czy każdy ma kartę. Proszę też kandydatów, żeby zechcieli na chwilę zostawić posłów samych, do przeprowadzenia głosowania.

Teraz poddam pod głosowanie kolejno wszystkie kandydatury, poczynawszy od kandydatury pana Jacka Chodorowicza do Republiki Południowej Afryki i dodatkowych krajów akredytacji. Kto z pań i panów posłów jest za pozytywnym zaopiniowaniem tej kandydatury? Proszę podnieść rękę, przycisnąć przycisk. Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Zamykam głosowanie. Mogę zamknąć? Wszyscy głosowali?

Proszę o wyniki. Za – 15, przeciw – 9, wstrzymujących się – 0. Mamy większość.

Przechodzę do głosowania nad kandydaturą pana Rafała Hykawego, kandydata na ambasadora do Wielkiego Księstwa Luksemburga. Kto z pań i panów posłów jest za? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał?

Proszę o ogłoszenie wyniku głosowania. Głosowało 25 osób, za – 16, przeciw – 9, wstrzymujących się – 0. Pozytywna opinia Komisji stała się faktem.

Przejdę teraz do głosowania nad kandydaturą pana Tomasza Orłowskiego, który jest kandydatem na ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Rzeczypospolitej Polskiej w Królestwie Marokańskim oraz w kraju dodatkowej akredytacji. Kto jest za? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Dziękuję bardzo. Zamykam głosowanie.

Głosowało 25 osób, za – 16, przeciw – 9, wstrzymujących się – 0. Wyrażna większość życzli sobie pozytywnej opinii.

Przejdę teraz do głosowania nad kandydaturą pana Patryka Błaszczaka, kandydata na ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Rzeczypospolitej Polskiej w Nowej Zelandii oraz w krajach dodatkowej akredytacji. Kto jest za? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Dziękuję bardzo.

Proszę o zamknięcie głosowania i ogłoszenie wyniku. Głosowało 25 osób, za – 16, przeciw – 9, wstrzymujących się – 0. Mamy zatem pozytywną decyzję Komisji.

Proszę o zaproszenie kandydatów. Mam dla państwa dobrą informację. Mam zaszczyt poinformować, że wszystkie kandydatury, a zatem panów Jacka Chodorowicza, Rafała Hykawego, Tomasza Orłowskiego i Patryka Błaszczaka odpowiednio do wskazanych miejsc akredytacji na ambasadorów nadzwyczajnych i pełnomocnych, uzyskały pozytywną opinię Komisji wyrażną większością. Dziękuję bardzo. Zapraszam tu do prezydium. To są pamiątki parlamentarne. Proszę bardzo. Gratulujemy.

Zamykam posiedzenie Komisji.